

Sygn. akt I Ca 326/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Wojciech Misiuda
Sędzia:	SSO Tadeusz Strzyż (spr.)
Sędzia:	SSR del. do SO Renata Anna Popek
Protokolant:	Ewa Bednarz

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) (...)

w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 122/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 326/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 października 2013 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 122/12 zasądził (pkt I) od pozwanego (...) (...) w R., solidarnie z pozwanym M. M., kwotę 61.871,96 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 7.012 zł od dnia 3 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 54.859,96 zł od dnia 18 stycznia

2011 r. do dnia zapłaty; zasądził (pkt II) od pozwanego (...) (...) w R. kwotę 6.711 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym solidarnie z pozwanym M. M. kwotę 4.391 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że umowa o przelew wierzytelności z dnia 8 kwietnia 2010 r. zawarta pomiędzy powodem a podwykonawcą – Spółką z o.o. (...) spełniała warunki z art. 509 k.c., tym samym powód nabył wierzytelność tego podwykonawcy względem wykonawcy (pozwany M. M.) wynikającą z umowy o roboty budowlane z dnia

3 września 2010 r. Z kolei pozwany inwestor ((...)) odpowiada solidarnie z wykonawcą w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c.

Sąd Rejonowy uznał, że w realiach sprawy, inwestor wyraził w sposób czynny i dorozumiany zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej tolerując obecność pracowników podwykonawcy na placu budowy, odbierając wykonane przez niego roboty i stale współpracując oraz spotykając się z podwykonawcą przy realizacji zadania.

Szczegółowe ustalenia faktyczne, ocena dowodów oraz ocena prawna poczynionych ustaleń faktycznych zawarte zostały w pisemnym uzasadnieniu wyroku (k. 186 – 191).

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżył apelacją pozwany – (...) zarzucając:

1.) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przez :

- brak uznania, że umowa podwykonawcza została przedłożona (...) (...) w R. dopiero po zakończeniu przedmiotowej inwestycji,
- brak uznania, że całość korespondencji załączonej do akt sprawy świadczy o tym, że powód domagał się pierwotnie wynagrodzenia z tytułu robót dodatkowych, a dopiero w momencie odmowy zażądał kwoty objętej pozwem,
- brak uznania, że przez okres realizacji inwestycji nie istniała okoliczność braku płatności ze strony pozwanego wykonawcy,

2.) niewłaściwą wykładnię art. 647¹ k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, iż:

- do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy za wykonane przez podwykonawcę roboty budowlane wystarczy doręczenie umowy pomiędzy wykonawcą, a podwykonawcą po zakończeniu inwestycji,
- do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy nie jest konieczne przedłożenie umowy podwykonawczej lub jej projektu, celem jej akceptacji przez inwestora.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa względem niego i zasądzenie kosztów procesu od powoda.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona, a Sąd Okręgowy w całości akceptuje i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną – w tym wykładnię oraz subsumcję art. 647¹ § 2 k.c. – wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Powód jednoznacznie wskazał w pozwie, że dochodzi zapłaty wynagrodzenia za prace podstawowe z umowy z dnia 3 września 2010 r. (§ 5 ust. 1 umowy), a nie za prace dodatkowe. Opisał przy tym – wskazując na faktury (k. 6) – za co wykonawca zapłacił podwykonawcy, a za co nie zapłacił. Rozwinął to i uszczegółowił w piśmie z dnia 1 marca 2012 r. (k. 113), a fakty te znalazły także potwierdzenie w osobowym materiale dowodowym. Świadek M. R. (k. 143/2,

145, 145/2) jednoznacznie potwierdził, że w niniejszej sprawie chodzi o wynagrodzenie za prace podstawowe, za które wykonawca nie zapłacił.

Z kolei z zeznań świadka K. S., zastępcy kierownika u pozwanego (k. 140) wynika, że firma pozwanego wykonawcy (...) miała jeszcze drugą umowę na roboty dodatkowe, gdyż w trakcie prac osuwisko się powiększyło i zakres prac też się powiększył. Nie ma w związku z tym wątpliwości, że – wbrew zarzutom apelacji – brak jest podstaw do przyjęcia, aby niniejszy pozew obejmował wynagrodzenie za prace dodatkowe, a nie za prace podstawowe wynikające z umowy podwykonawczej z dnia 3 września 2010 r.

Zasadnie też Sąd Rejonowy ustalił i przyjął, że wykonawca nie zapłacił podwykonawcy kwoty objętej żądaniem pozwu. Abstrahując od tego, że wydany w niniejszej sprawie nakaz zapłaty (k. 41) przeciwko pozwanemu wykonawcy jest prawomocny, co świadczy o tym, że wykonawca nie spełnił dochodzonego roszczenia, wskazać należy, iż same zeznania wykonawcy M. M. (k. 154/2 – 156/2) nie wystarczą – z uwagi na brak pokwitowań – do przyjęcia, aby brakujące wynagrodzenie z umowy podwykonawczej zostało spełnione. Sąd Rejonowy zresztą określił (k. 156/2) wykonawcy termin na przedłożenie stosownych dokumentów w tym przedmiocie, który to termin upłynął bezskutecznie, nałożył też grzywnę (k. 168) na wykonawcę, a w konsekwencji (k. 176) dowody te pomiął. Apelujący ze swej strony w żaden sposób nie wykazał zasadności tego zarzutu i nie wskazał na jakich dowodach opiera twierdzenie o spełnieniu przez wykonawcę świadczenia objętego żądaniem pozwu.

Rzeczywiście, jak zarzuca apelujący, umowa podwykonawca została pozwanemu inwestorowi przedłożona dopiero po zakończeniu inwestycji (koniec inwestycji: 26 listopada 2010 r.), - dołączono ją do pisma z dnia 9 lutego 2011 r. (k. 93). Brak ustalenia tego faktu przez Sąd Rejonowy nie ma jednak wpływu, o czym niżej, na wynik sprawy.

W uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08/OSNC 208/11/121) Sąd Najwyższy przekonująco i obszernie wyjaśnił, że art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. dotyczy jedynie zgody wyrażonej przez inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej w sposób pasywny (bierny). Natomiast zachowanie procedury opisanej w tym przepisie nie jest konieczne – wbrew argumentom apelującego – do oceny wypadków, w których inwestor wyraża zgodę w sposób czynny. Wypadki te nie zostały bowiem uregulowane w art. 647¹ k.c. co przemawia za zastosowaniem do nich zasad ogólnych, czyli do uznania, że może ona być wyrażona w dowolny sposób, który dostatecznie ją ujawnia (art. 60 k.c.). Podkreślił przy tym Sąd Najwyższy stanowisko, że wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji, a także przynajmniej taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Nie ma powodów do założenia, że inwestor, nawet jeśli nie jest przedsiębiorcą, wymaga szczególnej ochrony przed własnymi pochopnymi decyzjami.

Ten kierunek wykładni jest kontynuowany w orzecznictwie, wyraził go Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2009 r., sygn. V CSK 24/09 (Lex nr 527185), czy też w wyroku z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10 (Lex nr 1102865). W tym drugim wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on tu uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą, a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później, a ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor wyraża zgodę w sposób czynny, to wie co robi i nie jest mu już potrzebny żaden mechanizm obronny.

W analogiczny sposób wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 maja 2013 r., V A Ca 81/13 (Lex nr 1314749).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, przedstawiony wyżej kierunek wykładni art. 647¹ § 2 k.c., nakazuje zaakceptować stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, a zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego czyni nieuzasadnionym.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, pozwany inwestor o podwykonawcy wiedział od początku, akceptował go przy realizacji tej inwestycji, a poza sporem jest, że praktycznie całe zadanie (poza projektem) wykonał podwykonawca. Sam świadek K. S. (k. 138) przyznał zresztą, że nie reagowali w żaden sposób na obecność podwykonawcy na budowie, gdyż uważali, że jest to sytuacja „normalna, dopuszczalna i ogólnie stosowana”. Podobnie świadek J. Ż. (k. 140 – 140/2), będący inspektorem nadzoru, jasno wskazał, że o podwykonawcy dowiedział się w okresie sierpnia – września 2010 r., jak też, że ludzie, którzy byli na budowie są pracownikami podwykonawcy. Jeżeli więc pozwany inwestor w sposób czynny wyraził zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji, to należy uznać, że wiedział co robi i nie jest mu już potrzebny żaden mechanizm obronny. Pozwany inwestor mógł się nie zgodzić na podwykonawcę, ale tego nie zrobił. Stąd też albo znał – z innego źródła – warunki umowy podwykonawczej, albo też było to dla niego bez znaczenia. Nie zwalnia go to jednak z solidarnej odpowiedzialności wynikającej z art. 647¹ § 5 k.c.

Z powyższych względów apelację oddalono na podstawie art. 385 kpc orzekając o „taryfowych” kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

ER